

# Gazeta Polkowicka



8 IX '95, nr 19 (97), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

W tym roku rolnicy gminy Polkowice zjechali w niedzielę, 3 września, do Sobina, by owocami swojej pracy i wspólną zabawą uwierzyć całoroczny trud.

### Rolnictwo w naszej gminie...

... ma dość specyficzny charakter (najlepsze gleby w województwie) i aktualnie znajduje się w fazie przekształceń. Ogólna powierzchnia użytków rolnych wynosi 6, 5 tys. hektarów, z czego około 3 tys. należy

nej. Spada jednak w ostatnich latach pogłowie krów.

O godzinie 11<sup>00</sup> w kościele pw Św. Michała w Sobinie odbyła się msza dożynkowa. Po jej zakończeniu wieniec, niesiony przez członkinię zespołu folklorystycznego *Sobinianie*, w asyście poczty sztandarowego OSP, wyruszył w stronę Gminnego Ośrodka Kultury, by dołączyć do delegacji dożynkowych przybyłych z innych wsi.

burmistrz Emilian Stańczyszyn, przyjął od starostów chleb, upieczony z tegorocznej mąki, sól oraz bukiet złożony z kłosów zbóż zebranych w czasie żniw.

Spośród piętnastu wsi naszej gminy na Dożynki przybyły reprezentacje sześciu z nich, mianowicie — Jędrzychowa, Komornik, Pieszkowic, Polkowic Dolnych, Suchej Górnej i Sobina. Nie zabrakło też owoców pracy polkowickich działkowców. W su-

**Plon, niesiemy plon...**

## Dożynki Gminne '95

do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Indywidualne gospodarstwa rolne są dość mocno rozdrobnione, średnia wielkość jednego gospodarstwa wynosi około 5 ha, choć jest też kilka większych o powierzchni przekraczającej 50 ha.

Tegoroczne plony rolnicy gminy Polkowice mogą zaliczyć do dość udanych. Główne zboża plonowały w granicach 30 q / ha, najlepiej zaś pszenica — 40 q / ha. Poza produkcją roślinną rozwija się również zwierzęca, a szczególnie hodowla trzody chlew-

### Tuż po godz. 15-tej...

...korowód wieńców, prowadzony przez Orkiestrę Górnica ZG „Polkowice” oraz starostów Dożynek Gminnych wkroczył uroczyście na płytę boiska. Starostą był mieszkaniec Sobina Zbigniew Leńczuk, którego gospodarstwo ma ponad 45 ha powierzchni; Starościna zaś Urszula Wieliczko z Suchej Górnej prowadząca ogólnorołne gospodarstwo o powierzchni 15 ha, specjalizująca się w chowie bydła mlecznego oraz produkcji roślinnej. Gospodarz Dożynek Gminnych,

mie na specjalnie przygotowanych ławach stanęło siedem wieńców. Najbardziej oświetlanym był wieniec delegacji sobińskiej — na ludową nutę i z humorem. On też zwyciężył w konkursie na najlepiej zaprezentowany wieniec dożynkowy. Za nim znalazły się ex aequo wieńce z Suchej Górnej i Pracowniczych Ogrodów Działkowych, trzeci był wieniec Komornik.

Przez cały czas trwania imprezy można było oglądać stoiska z tegorocznymi plonami zebranymi przez rolników naszej gminy, a także z wydawnictwami szerzącymi oświatę rolniczą.

Na scenie wystąpiły zespoły ludowe ze Ścinawy i Przedmościa. Tańcem, śpiewem i ludowym humorem rozbawiły licznie zebraną publiczność. Wystąpił też bardzo oryginalny *Magic Band* czyli człowiek-orkiestra. Jak sam powiedział jego sprzęt muzyczny to skład kilku przedmiotów użytkowych (np. walcik jako perkusja). Brakowało tylko lewarka, ale zabawa była niezła. Podobnie jak podczas poprzednich imprez można było pojeździć bryczką lub poskakać w zamku.

Niewątpliwą atrakcją Dożynek były pokazy strażackie, a szczególnie ratownictwo drogowe. Widok karoserii samochodu ciężkiej specjalnymi nożycami niemal jak kartka papieru wywołał duże wrażenie na publiczności podobnie jak lanie wody z drabiny wysuniętej na wysokość kilku pięt.

W przeciwieństwie jednak do poprzednich imprez, które odbywały się przy upalnej pogodzie, tym razem było chłodno i wietrznie, ale nie padało. Wszystkich rozgrzał jednak zespół *Masters* z Białogostoku. W rytmie disco polo zabawa trwała jeszcze kilka godzin.

*Urszula Romantuk-Kowalska*





## Magazyn Miedziowy

◆ Zarząd KGHM Polska Miedź SA podjął decyzję o utworzeniu spółki cywilnej o roboczej nazwie **Poliklinika Zagłębia Miedziowego**. W jej skład wejdą Dolnośląska Spółka Inwestycyjna, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „Cuprum”, i KGHM Polska Miedź SA, jako stu procentowy właściciel. Zakład ten będzie opiekował się nie tylko załogą „Polskiej Miedzi”, ale i mieszkańcami regionu za środki uzyskane w ramach umów cywilno-prawnych z podmiotami dysponującymi środkami na opiekę zdrowotną. Wśród personelu GHSZOZ odżyły nadzieje na bardziej motywacyjny system wynagradzania.

„... **Zakładamy, że w nowo utworzonym zakładzie koszty i przychody będą się zerowały. Nie liczymy na zyski, ale na samofinansowanie usług. Występując jako właściciele, będziemy zawsze mieli możliwość wsparcia nowej spółki** - stwierdził Stanisław Krajewski, wiceprezes ds. prywatyzacji i restrukturyzacji KGHM SA.

◆ Wojewoda legnicki spotkał się z członkami Zarządu i Rady Nadzorczej „Polskiej Miedzi”. Zdaniem wojewody kombinat miedziowy powinien inwestować w międzynarodowe centrum handlowe „Krzywa” oraz zespół rekreacyjno-rehabilitacyjny, które miałyby powstać w Polkowicach. Tymczasem, wzorem poprzedniego zarządu Kombinatu, obecny również wyznaje pogląd, że KGHM powinien inwestować w przedsięwzięcia rokujące szybkie zyski. Wymienione przedsięwzięcia do takich nie należą. Zgodzono się natomiast, że pomoc „Polskiej Miedzi” w rozwiązywaniu problemów związanych z działalnością sportową na terenie województwa legnickiego jest istotny i powinna być kontynuowana.

◆ Prezydium Sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych do nadzoru nad prywatyzacją „Polskiej Miedzi” wytypowało posła Ryszarda Zbrzyznego. W ubiegły czwartek na temat prywatyzacji miedziowej spółki Ryszard Zbrzyzny ze swymi zastępcami Henrykiem Pawlakiem i Romanem Jasińskim oraz Zbigniewem Rewolińskim, członkiem prezydium tego związku rozmawiali z ministrem przekształceń własnościowych Wiesławem Kaczmarskim. Związkowcy przedstawili swoje poglądy co do przyszłego kształtu spółki i terminów uwłaszczenia załogi. 7 września minister Kaczmarek, co zapowiedział wcześniej, spotkał się z członkami Zarządu i Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA na temat aktualnej sytuacji w firmie i planów jej prywatyzacji.

◆ Na Londyńskiej Gieldzie Metali nastąpiły niespotykane dotąd zawirowania cenowe. Mimo wojny w byłej Jugosławii ceny złota nie tylko nie wzrosły, ale nawet spadły. Kilka dni temu za uncję płacono niewiele ponad 381 dolarów, najmniej od trzech miesięcy. Srebro staniało do poziomu 525 centów za uncję. Dealerzy nie wiedzą jakie

będą kolejne ruchy. Ich zdaniem wszystko zależy od tego, co będzie działo się w Nowym Jorku. Poniżej 2900 dolarów za tonę płacono w miniony poniedziałek za miedź. Pojawily się prognozy o możliwości dalszej obniżki cen tego metalu. Specjaliści zajmujący się analizą rynków finansowych i surowcowych twierdzą, że miedź będzie miała dobre wsparcie dopiero na poziomie 2840 dolarów.

◆ W miniony wtorek w siedzibie KGHM Polska Miedź SA odbyła się konferencja prasowa poświęcona produkcji złota i srebra. Na pytania dziennikarzy odpowiadał prezes „Polskiej Miedzi” dr Stanisław Siewierski. Goście zwiedzili również HM „Głogów” i walcownię „Cedynia”. Szerzej o tym wydarzeniu wewnątrz numeru.

◆ Podczas spotkania przewodniczących ZZPPM ZG „Polkowice” i ZG „Sieroszowice” z przedstawicielami Zarządu KGHM Polska Miedź SA związkowcy przedstawili swoje obawy związane z procesem restrukturyzacji „Polskiej Miedzi” a szczególnie planami związanymi z ewentualnym połączeniem obu tych kopalń. Przewodniczący obydwu organizacji związkowych w obecności Ryszarda Zbrzyznego zażądali pisemnej analizy sensu tej fuzji, a przede wszystkim pełnego zabezpieczenia interesów pracowniczych. Ostateczną decyzję związkowcy podejmą po otrzymaniu tych dokumentów.

## Polkowicki kalejdoskop

### Ruszają „zielone szkoły”

W niedzielę, 10 września br., wyjeżdża z Polkowic do Rogowa k. Mrzeżyna pierwszy turnus „zielonych szkół”. Przez trzy tygodnie dzieci z SP nr 4 oraz Jędrzychowa i Sucheje Górnej będą wypoczywać i uczyć się nad morzem. Powrót przewidziany jest na 30 września w godzinach popołudniowych. Następne wyjazdy odbywać się będą kolejno: II turnus — od 1 do 21 października, III — od 22 października do 11 listopada i IV (sanatoryjny) — od 12 listopada do 2 grudnia br.

### Akademia Rolnicza bliżej Polkowic

W Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Chróstniku powstanie filia Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Będą to dzienne zawodowe studia inżynierskie na kierunku inżynieria środowiska. Rozpoczęcie I semestru planowane jest na 26 lutego przyszłego roku. Program nauczania zostanie przystosowany przez pracowników naukowych AR do potrzeb i specyfiki województwa legnickiego.

## Z akt policyjnych

We wtorek, 5 września, na skrzyżowaniu ulic Kopalnianej i Działkowej w Polkowicach doszło do zderzenia samochodów Fiat 126 p i forda transita. Przyczyną wypadku było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „malucha” Józefa S. W wyniku zderzenia zarówno kierowca fiata jak i jego pasażer doznali licznych obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala.

We wtorek również, około godziny 17-tej, podczas rutynowej kontroli drogowej doszło do pobicia policjanta przez kierowcę zatrzymanego samochodu marki polonez. Funkcjonariusz otrzymał cios w brzuch, a potem w twarz. Napastnik zamierzał zbiec, został jednak ujęty przez policjantów. Zatrzymanym okazał się mieszkaniec Polkowic Mieczysław S. będący w stanie nietrzeźwym. Pijanego kierowcę przewieziono do izby wytrzeźwień. Poszkodowany policjant nie odniósł poważniejszych obrażeń. (alu)

## Idą zmiany i podwyżki...

Od 19 sierpnia br. obowiązuje rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczące opłat abonamentowych za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych. Z opłat zwolnieni są m. in. inwalidzi I grupy, osoby powyżej 75 roku życia, osoby niesłyszące, niewidome, inwalidzi wojenni i kombataneci oraz osoby, które otrzymują stały zasiłek z pomocy społecznej. Wzrastają jednocześnie opłaty — za używanie radia do wysokości 2, 40 zł. i telewizora (lub telewizora i radioodbiornika) do 7. 00 zł. Podwyżki te obowiązywać będą od 1 stycznia 1996 roku.

Nastąpiły również zmiany dotyczące rewaloryzacji rent i emerytur oraz zasad ich ustalania. Ustawą z 6 lipca (Dz. U. nr 95 z 19 sierpnia) Sejm ustalił m. in., że tzw. procentowy wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia — obecnie 93 % — będzie podwyższany o 1 punkt procentowy przy każdej kolejnej waloryzacji, aż do osiągnięcia 100 proc. wynagrodzenia.

## ...oraz ulgi.

Natomiast ustawa z 29 czerwca br., która weszła w życie 24 sierpnia, obniża stawki podatku z tytułu nabycia spadku lub własności w drodze zasiedzenia. Wprowadza również możliwość ulgi mieszkaniowej (dotyczy mieszkań poniżej 110 m kw. powierzchni) oraz określa warunki jej udzielenia. (ula)

## Czy węgiel brunatny zastąpi miedź?

### Szukając perspektyw

Wprawdzie złoża rud miedzi, decydujące o obliczu i bogactwie naszego regionu wyczerpią się dopiero za 30-40 lat, już dziś należy szukać perspektyw rozwoju dla Zagłębia Miedziowego. Właśnie to perspektywiczne myślenie sprawiło, że w Legnicy zorganizowano międzynarodową konferencję „Przyszłość regionów górniczych”, która odbyła się w dniach 3-5 września br. Wzięło w niej udział ponad 100 osób, wśród nich przedstawiciele ministerstw: technologii i gospodarki oraz ochrony środowiska z Brandenburgii.

W czasie konferencji pojawiły się dwie koncepcje zastąpienia przemysłu miedziowego. Pierwsza to eksploatacja bogatych złóż węgla brunatnego znajdujących się w naszym regionie oraz budowa elektrowni korzystających z tego paliwa. Druga to stworzenie na poradzieckim lotnisku w Krzywiej międzynarodowego centrum przewozów towarowych. Przeciw pierwszej koncepcji przemawia niewyobrażalna wręcz degradacja środowiska naturalnego, już i tak w skażonego w stopniu niesłychanym. Dodatkowym problem jest fakt, że planowana autostrada A-3 przebiegać ma przez tereny węglonośne. Kłopoty z Krzywą to przede wszystkim brak inwestora, który zainwestował by wielkie środki w lotnisko pozbawione odpowiedniej infrastruktury.

Z perspektywy kilkudziesięciu lat mniej ważne jawi się jaką alternatywą zastąpiony zostanie przemysł miedziowy. Bardziej istotne jest to, że prowadzone są prace nad restrukturyzacją gospodarki województwa, że administracja rządowa i samorządowa chcą wraz z przemysłowymi potentatami opracowywać perspektywiczne plany rozwoju regionu. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że nie może się w legnickim powtórzyć los województwa walbrzyskiego, gdzie zapomniano o tym, iż węgiel kiedyś się skończy...

das

Tegoroczna wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1995/96 odbyła się w Jędrzychowie, w nowo wybudowanej szkole.

### Inauguracja w Jędrzychowie

W inauguracji wzięli udział wojewoda legnicki, Ryszard Maraszek i wojewódzki kurator oświaty, Krzysztof Kostrzanowski. Obiekt oddany został do użytku po trzech latach od momentu podjęcia decyzji o budowie szkoły. Prace projektowe i koncepcyjne trwały półtora roku, tyle samo czasu pochłonęła budowa. Efekt jest olśniewający — szkoła jest przestronna, jasna, nowoczesnie wyposażona. Najważniejszy jednak jest fakt, że jest to szkoła integracyjna, w której mogą uczyć się dzieci w pełni sprawne i te, dla których los nie był tak łaskawy. Jak powiedział Edward Skowron, dyrektor jędrzychowskiej szkoły „będzie ona niosła nowe wyzwania dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Nikt jednak nie chce z tych wyzwań rezygnować.” Gazeta Polkowicka życzy z okazji nowego roku szkolnego wszystkim uczniom, tak szkoły w Jędrzychowie, jak i innych szkół w Gminie Polkowice spokojnej pełnej sukcesów i pozbawionej stresów nauki. Oby do wakacji!

das



Hucznie obchodzili lubinianie 700-lecie swego miasta. Turniej rycerski, pokazy lotnicze i loty nad miastem dla kilkuset szczęśliwców, koncerty muzyczne i pokazy sztucznych ogni, dyskoteka i festiwal piwa — atrakcji było co nie miara i nawet dżdżysta i chłodna aura nie odstraszyły lubinian, którzy licznie przybyli na lotnisko Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

Na zdjęciu: Turniejowi rycerskiemu, który otwierał cały festyn, przyglądał się goszczący tego dnia w Lubinie Lech Wałęsa.

Fot. A. Lech.

## WIELKI TURNIEJU MIĘDZYGMINNY

odbędzie się w dniu 9 września 1995 roku.

Uroczyste rozpoczęcie turnieju odbędzie się o godzinie 13<sup>30</sup>  
na stadionie POKSiR w Polkowicach przy ul. Kopalnianej 4.

W imprezie wezmą udział przedstawiciele gmin:

**Chocianów, Gaworzyce, Grębocice,  
Radwanice, Polkowice.**

Reprezentacje gmin proszą o liczne przybycie i doping swoich faworytów. Turniejowi będą towarzyszyły liczne imprezy sportowe i artystyczne oraz konkursy dla dzieci i dorosłych. Organizatorzy zapewniają wiele niezapomnianych wrażeń i miłe spędzenie sobotniego popołudnia.

# ZEWSI I O WSI

Na rozstaju dróg, po wyjściu z Moskoryzna, skręcamy w prawo, by poznać historię następnej wsi na trasie naszej wędrówki.

Guzice przed wojną nosiły nazwę Gu-sitz, a podczas wojny — Shenfeld. Zmiana nazwy wsi (podobnie jak i poprzednich miejscowości) podyktowana była prawdopodobnie zabezpieczeniem przed działaniem obcych wywiadów.

## Za czasów niemieckich...

... była to niezbyt duża wieś zamieszkała przez średnio zamożnych gospodarzy. Mało było koni, do pracy w polu wykorzystywano przede wszystkim krowy. We wsi znajdowała się szkoła, w której uczyli się również dzieci z pobliskiego Trebitz (obecnie Trzebcz), dwie restauracje, poczta, mały sklepik i gorzelnia. Był też majątek z pięknym pałacem. Dziedzicząca majątku, Maria Russ, mieszkała w Tarnowie, tu zaś rezydował, na stałe, zarządca sprawujący kontrolę nad całością gospodarstwa i podległymi pracownikami. Wśród nich byli również Polacy, skierowani na przymusowe roboty. Oprócz nich pracowali tu także Włosi i Ukraińcy. Warunki w majątku były dobre, ludzie mieszkali w pałacu. Tuż za nim znajdowały się duże stawy. U gospodarzy indywidualnych nie pracowali wtedy ani jeden Polak. Podobnie jak w poprzednich wsiach, tu również rozwinięta była hodowla owiec. W owczarni, mieszczącej się poza majątkiem, znajdowało się około 500 owiec.

Przy końcu wsi mieścił się niemiecki cmentarz ewangelicki. Istniał jeszcze przez wiele lat po wojnie, obecnie jest zupełnie zapomniany i zniszczony.

## Po wyzwoleniu

W odległości około 500 metrów od Guzic w kierunku Żukowa stał Neumühle, czyli Nowy Młyn, prowadzony przez Vogta. Drugi młyn, znajdujący się około 1 km od wsi w stronę Obiszowa, wzdłuż polnej drogi, nosił nazwę Goldmühle, czyli Złoty Młyn.

W styczniu 1946 roku do Guzic zaczęli napływać osiedleńcy z wielunińskiego, łódzkiego, kieleckiego, nowosądeckiego, potem Łemkowie ofiary akcji „Wisła”. We wsi mieszkało jeszcze wtedy kilka rodzin niemieckich. Nie było zbyt dużych zniszczeń. Rozpoczął się nowe życie. Początkowo do prac polowych używano krów, a wcale nie rzadko jeszcze ludzie sami zastępowali zwierzęta. Później pojawiły się we wsi konie, a dokładnie w PGR-rze, który rozpoczął działalność w 1947 roku w poniemieckim majątku. Hodowano wówczas około 3000 sztuk owiec. *Z czasem produkcja przestała się chyba opłacać — wspominają dawni pracownicy PGR-u — bo powoli likwidowano owce, a przecież szły na eksport.* Poza tym dużo było krów i świń. Każdy kawałek ziemi był zagospodarowany, choć wymagało to ciężkiej pracy — gleby nigdy nie należały tu do najlepszych.

Przez krótki czas po osiedleniu się Polaków działały jeszcze młyny, teraz nie ma już po nich śladu.

Nazwa wsi zmieniała się kilka razy na przestrzeni lat; do roku 1950-go były to *Gasice*, potem *Gliniska Wola* (do połowy lat 60-tych) i wreszcie *Guzice*. Trudno teraz dociec dlaczego zmieniano tyle razy nazwy wsi, jak również tego jakie było ich pochodzenie.

Duży, piękny pałac znajdujący się w majątku został w 1968 roku rozebrany. Właściwie nie wiadomo do tej pory kto i dlaczego zdecydował o jego rozbiórce. Pewnego



*dnia przyjechała jakaś firma i rozebrała pałac — wspominają mieszkańcy wsi — a przecież służył on ludziom. Urządzano w nim zabawy, wesela... Pałac był naprawdę piękny.*

W początkowych latach wznowiła działalność szkoła podstawowa, do której uczęszczały również dzieci z obecnego Trzebcza. Potem została zlikwidowana w okresie tworzenia szkół zbiorowych.

Od lutego do września 1953 roku istniał też w Guzicach kolchoz pod nazwą „Złoty Kłos”.

W pamięci starszych mieszkańców utkwił rok 1954, kiedy to z powodu suszy, żniwa były bardzo słabe. Wiele ludzi odeszło wtedy ze wsi. Ziemie leżały odłogiem. Robić trzeba było właściwie tylko na plan. Do lat 50-tych ludziom wiodło się raczej dobrze. Po nalożeniu kontyngentów (obowiązkowego oddawania zboża, ziemniaków, a do tego dochodziła jeszcze praca w lesie) rolnicy zaczęli uciekać do przemysłu. Ziemia nadaje się właściwie tylko pod zalesienie. Zła polityka rolna spowodowała wiele szkód na wsi.

W budynku po byłej niemieckiej restauracji znajduje się obecnie świetlica wiejska. Została wyremontowana, brakuje jedynie odpowiedniego wyposażenia.

Niedawno przyjechał do Guzic człowiek, który mieszkał tu wcześniej, a potem wyje-

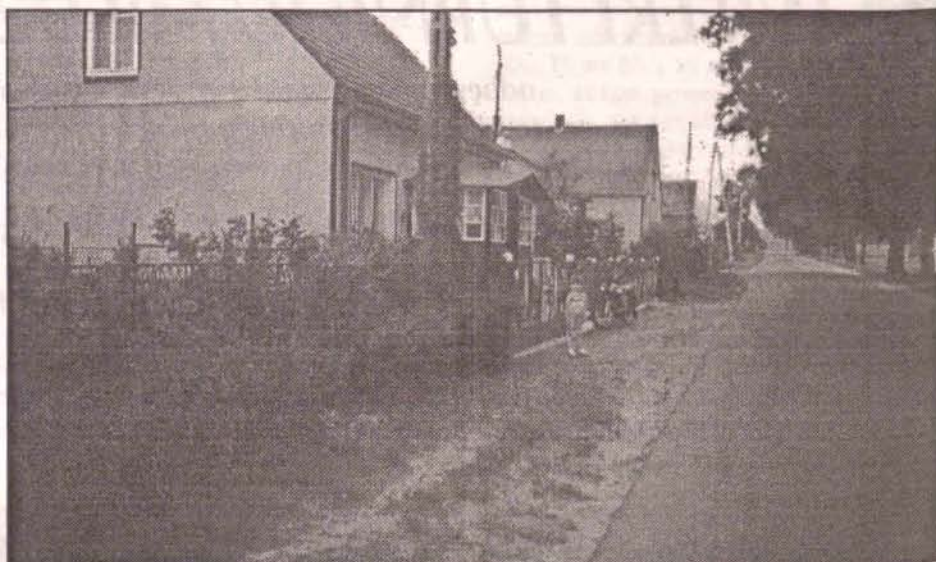
chał do Kanady. Chciał zagospodarować stawy; do tej pory oczyścił już znaczną ich część. W przyszłości jeden miał być zarybiony, w drugim powstałoby kąpielisko. Jednak prace zostały wstrzymane. *Park i stawy obejmują około 22 ha powierzchni — mówią mieszkańcy wsi — i traktowane to jest jako jedna działka. Pan Stefanowski chciał zająć się nimi, ale Ochrona Środowiska zakazała prowadzenia dalszych prac. Nie wiadomo dlaczego.*

Rolnictwo praktycznie zanika, ziemie w większości leżą odłogiem również i te po byłym PGR-rze. Coraz mniej jest we wsi krów. Ci, którzy jeszcze gospodarzą uprawiają przede wszystkim żyto i ziemniaki.

*Budynki mieszkalne są remontowane przez firmy kopalniane, ze względu na szkody górnicze, ale co z gospodarczymi? — pytają ludzie — Niedługo same się zawalą. Płacimy takie podatki, co dla rencistów jest dużym obciążeniem, a praktycznie nie można z nich korzystać.*

Guzice liczą obecnie około 150 mieszkańców. We wsi jest kanalizacja, woda i telefony. Są też i problemy — na przykład zły stan dróg, trzeba wyasfaltować część z nich, no i brakuje chodników. Ich budowa została ujęta w planie, nie wiadomo jednak kiedy to dokładnie nastąpi.

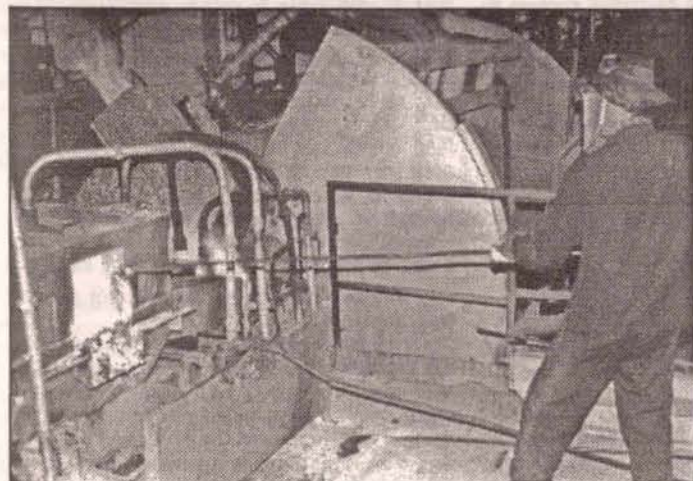
Urszula Romantuk-Kowalska



# SREBRNY POTENTAT

Jeszcze dwa lata KGHM Polska Miedź nie produkowała metali szlachetnych. Szlam anodowy, otrzymywany w wyniku elektrorafinacji miedzi w hutach głogowskiej i legnickiej, zawierający niemałą ilość srebra, a także złota i platynowców sprzedawany był m.in. do Belgii, Niemiec i Szwecji, jednak gros trafiało do szopienickiej huty metali nieżelaznych. Tam wytapiano z niego metal Dor'e, który trafiał do huty w Trzebini, gdzie następowała rafinacja srebra i odzysk złota.

Od rozruchu technologicznego wydziału metali szlachetnych w HM „Głogów” mijają w tych dniach dwa lata. Koszt tej inwestycji

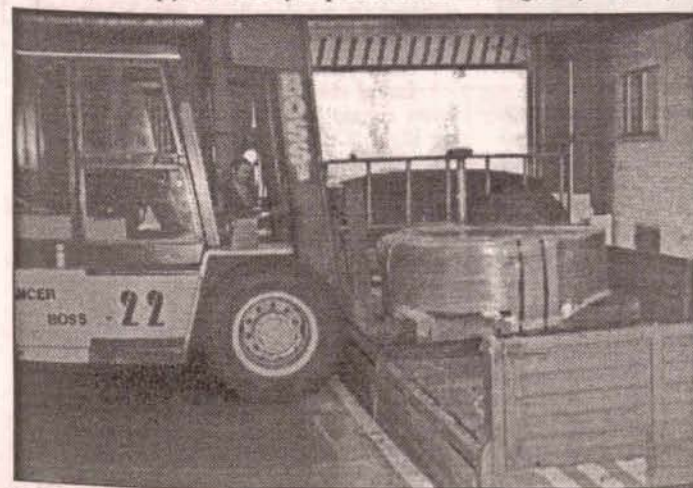


wraz z całym systemem zabezpieczeń szacuje się na 22 mln USD. Docelowo ma być tam produkowane 1050 ton srebra rocznie.

— **W tym roku można spodziewać się około 500 kg złota i 950 ton srebra, które wyprodukuje KGHM Polska Miedź SA** - oznajmił podczas wtorkowej konferencji prasowej dr Stanisław Siewierski, prezes zarządu „Polskiej Miedzi”. Wcześniej uczestnicy konferencji zwiedzali HM „Głogów” i walcownię „Cedyńia”.

Walcownia uruchomiona została w 1979 roku. Początkowo planowano utworzenie dużego kompleksu miedzianego, podobnego do głogowskiej huty. Prace w niej rozpoczęto od zakupienia belgijskiej licencji Contirod na produkcji walcówki miedzianej. Do procesu ładowane są katody miedziane z HM „Głogów” i „Legnica”. Katody te są w sposób ciągły topione. Przetopiona miedź jest odlewana w pasmo o przekroju 120 na 60 mm, które następnie w temperaturze 850 stopni jest walcowane w 15 klatkach walcowniczych „Kruppa” osiągając końcowy efekt.

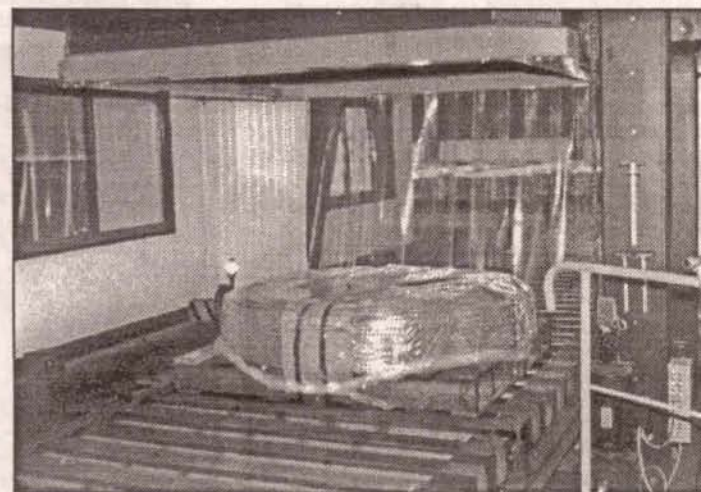
W małej, z zewnątrz niepozornej, hali produkowana jest walcówka miedziana o średnicy 8 mm, będąca półproduktem dla całego przemysłu kablowego w Polsce oraz zachodniej i południowej Europie. W dalszym procesie technologicznym „cedyń-



ska” walcówka przeciągana jest przez diamentowe oczka już bezpośrednio w fabrykach kablowych. Dla wyobrażenia właściwości miedzi powiem, że nasza rodzima walcówka o wspomnianej średnicy ciągniona jest, na ostatniej klatce przy prędkości 23 metrów na sekundę, do przekroju nawet 50-100 mikronów. Bardziej obrazowo przekazując, jest to 4 tony walcówki. Oczywistym faktem jest, że walcówka jest odpowiednio trawiona powierzchniowo przez utlenianie a następnie woskowana i foliowana. Tak przygotowany „cedyński” półprodukt jest gotowy do odbiorcy. Na zdjęciach prezentuję drogę procesu technologicznego.

Konferencja prasowa z udziałem dziennikarzy krajowych i zagranicznych poświęcona była przede wszystkim produkcji złota i srebra. Na pytania dziennikarzy odpowiadał prezes Stanisław Siewierski. Dziennikarze, szczególnie ci, którzy po raz pierwszy zobaczyli procesy technologiczne pytali najczęściej o szczegóły techniczne. Mnie najbardziej interesował proces prywatyzacji „Polskiej Miedzi”, w perspektywie którego stoi przemysł miedziany.

— **„Jest wola ministra przekształceń własnościowych - stwierdził prezes Siewierski - aby proces ten w „Polskiej Miedzi” rozpoczął. Również taka wola jest ze strony Zarządu KGHM. Proces ten byłby z pewnością bardziej zaawansowany, gdyby nie trudności w wypracowaniu ostatecznej ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji. W przeciwnym przypadku musielibyśmy powrócić do ustawy, w której jest zapis, że pracownicy mogą uzyskać do 20 procent akcji preferencyjnych. Czyli innymi słowami musieliby zapłacić 50 procent za każdą akcję. Nowa ustawa zakłada**



**przydział pracownikom do 15 procent, jednak za darmo. Biorąc pod uwagę zasobność pracowników zdajemy sobie sprawę, że ta nowa ustawa stwarza realne szanse uczestniczenia załogi w prywatyzacji. Aktualnie został stworzony dobry klimat do prywatyzacji, który musi być poparty faktami. Innymi słowami, jeśli będzie realna szansa wspomnianych 15 procent uwłaszczenia załogi „Polskiej Miedzi” to osobiście gwarantuję, że proces prywatyzacyjny przebiegać będzie w sposób prawidłowy, bez wstrząsów społecznych z zadowoleniem dla właściciela i załogi.”**

Prezes Siewierski wspominał również, że aktualnie w KGHM trwają przygotowania do wydobywania rudy miedzi z cienkich pokładów sięgających grubości nawet 1,5 metra. Wszystko wskazuje na to, że produkcji odpowiednich wiertnic podejmie się jedna z firm w RPA, skąd niedawno powróciła delegacja Zarządu „Polskiej Miedzi” z dr Siewierskim na czele.

**Tekst i zdjęcia:  
Andrzej Lech**

W dzisiejszym cyklu prezentujemy państwu dyrektora Polkowickiego Inkubatora Przedsiębiorczości Marka Buczmę, z którym rozmawiał Adam Orczykowski  
**PO GODZINACH**

# Pizza z dreszczykiem emocji

## Pana hobby?

Bardzo lubię wędkować. Niestety ze względu na moją pracę mam na to coraz mniej czasu. Staram się jednak po południu od czasu do czasu wyskoczyć na ryby, choć jak każdy wędkarz wie, popołudnie nie jest najlepszą porą na wędkowanie. Drugim moim konikiem, z którego niestety musiałem zrezygnować, była akwaryjka. Już od małego uwielbiałem hodować rybki. Nie wiem dlaczego, ale mam bzika na punkcie raf koralowych i zawsze w akwarium próbowałem stworzyć coś w tym stylu. Niesamowicie piękna jest ich kolorystyka, wszelkie koralowce i ryby pływające w wśród nich są bajecznie kolorowe. Właśnie taki obraz powinien oglądać człowiek. Z reguły jest niestety inaczej, nasze życie najczęściej jest szare. Być może to jakieś wewnętrzne pragnienie innego lepszego bardziej kolorowego świata. Tęsknota za utraconym rajem, nie wiem.

Oprócz tego uwielbiam bawić się z moimi dziećmi. Szczególnie z moim trzymi i pół letnim synem, który coraz więcej zaczyna rozumieć. Po pracy jest to dla mnie nie niesamowity relaks, całkowicie odprężenie psychiczne. Lubię również wyjeżdżać z całą moją rodziną na grzyby, chodzić z nimi po lesie. Kiedy byłem młody zbierałem różne szczątki prehistorii.

Wielką moją pasją były wszelkie zjawiska nadprzyrodzone, nie wyjaśnione i niesamowite na przykład sprawa zaginionej Atlantydy. Tkwi we mnie jakaś detektywistyczna żyłka. Uwielbiam wyjaśniać wszelkie niesamowite historie. Coraz więcej się o nich dowiadywać, no choćby sprawa piramid budowanych przez Basków zamieszkujących północną Hiszpanię, dlaczego podobne budowle wznosili Egipcjanie czy Aztekowie. Bardzo lubię czytać, a także gotować.

**W takim razie jaką książkę przeczytał Pan ostatnio?**

moż nie przeczytałem ale coraz bardziej interesuje mnie Biblia, która opisuje czasami zaskakujące fakty.

## Jeżeli chodzi o kuchnię?

Lubię gotować. Szczególnie preferuje kuchnię włoską takie potrawy jak spaghetti, pizza. Co więcej, smakuje to mojej rodzinie. Na przykład moja żona stwierdziła, że w przyrządzaniu pizzy osiągnąłem mistrzostwo.

## Nie myślał Pan o założeniu pizzerii?

Szczerze mówiąc to myślałem. Jednak, praca którą obecnie wykonuję, najbardziej mi odpowiada. Właśnie to zajęcie jest zgodne z moimi kwalifikacjami i zamiłowaniem. Wymaga ode mnie sprytu i szybkiego działania, niekiedy poruszenia się w chaosie. To wszystko bardzo mi odpowiada.

## Dlaczego?

Krótko mówiąc mam już taki charakter. Zawsze lubiłem działać szybko, energicznie i zdecydowanie. Czasami niektóre moje posunięcia trzeba potem jeszcze dopracować, doszlifować ale właśnie taki już jestem. Zresztą to już nie pierwszy rok zajmuje się tymi sprawami.

**Co w tej pracy jest dla Pana najbardziej pociągające?**

Dreszcz emocji, odrobina stresu. Ta chwila kiedy już wszystko się zrobi, dopnie na ostatni guzik i czeka na reakcję, decyzję inwestora i wtedy właśnie dostaje się ten sygnał, że wszystko w porządku i, że on w to wchodzi. Mile jest także, kiedy burmistrz lub rada gminy mówi, że dobrze działamy. Wtedy człowiek

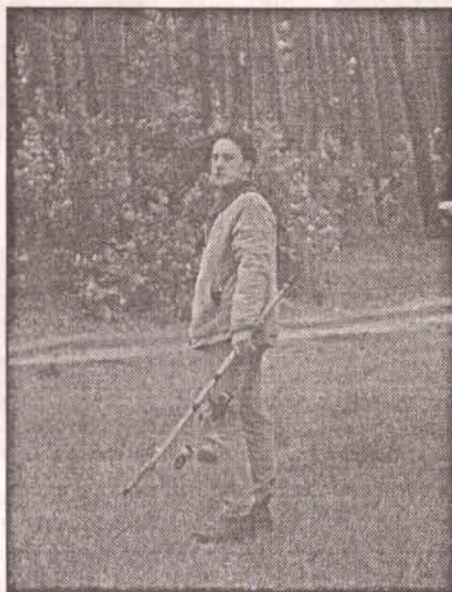
odczuwa wewnętrzne zadowolenie, wie, że zrobił coś za co go stać i to jest przyjemne.

**Lubi Pan dreszcz emocji. Jak w takim razie przeżył Pan maturę?**

Mówiąc szczerze to tylko ten pierwszy dzień był dla mnie okropny. Niesamowicie bałem się języka polskiego. W ogóle zasnąłem dopiero o trzeciej nad ranem, a obudziłem się już o szóstej. Pamiętam jak dziś, sięgnąłem wtedy jeszcze po książkę z różnymi epokami i nie wiem dlaczego odrzuciłem ją nie zaglądając do środka. Powiedziałem sobie, że jakoś to będzie i poszedłem na egzamin. Już na miejscu niesamowicie się bałem. Przed otwarciem koperty na przemian oblewały mnie raz zimne, raz gorące poty. Moja twarz przybierała wszelkie możliwe kolory od czerwonego po przez wszystkie odcienie zieleni. Dopiero jak przeczytano pytania całe to zdenerwowanie opadło. Bodajże z trzech pytań potrafiłem odpowiedzieć na dwa i tak jakoś przeszła cała matura. Dostałem wtedy chyba trzy plus i było to dla mnie niesamowite osiągnięcie

## Dlaczego?

To znowu jest wina mojego charakteru. W szkole wszystkie moje wypracowania pisałem na piętnaście minut przed dzwonkiem i dlatego dostawałem najwyżej tróję. Dopiero w studium nauczyłem się spokojnie pisać, czytać każdy tekst kilka razy, nie abym pisał z błędami ortograficznymi, jednak zawsze przez ten pośpiech miałem problemy ze stylistyką.



## Pana ideał kobiety?

Moja żona tylko i wyłącznie. Ma metr sześćdziesiąt cztery wzrostu i jest blondynką. To jest kobieta mego życia. Jeżeli chodzi o charakter to jesteśmy zupełnie przeciwnymi biegunami. Ona jest cierpliwa, opanowana, nie zeżym ja nie był taki, jednak w jej wydaniu wygląda to zupełnie inaczej. Dzięki temu wspaniale się uzupełniamy w małżeństwie. Naszym wspólnym, nie wiem czy można to nazwać hobby, są dzieci. O nich moglibyśmy rozprawić godzinami?

## Pana pierwsza miłość?

Pamiętam to jak dziś. Dziewczyna miała na imię Agnieszka. I właśnie z nią wiąże się ciekawa historia. Wszystko zaczęło się gdzieś pod koniec ósmej klasy. Zaczęliśmy się spotykać. Nie można tego było nazwać chodzeniem

ze sobą ale spotykaliśmy się to w moim to to w jej domu. Wtedy też mieliśmy zdawać do szkół średnich. Ja zdecydowałem się na Technikum Górnicze w Lubinie i właśnie w tym momencie pokłóciliśmy się. Rozstaliśmy się w nienajweselejszej atmosferze. Zdałem egzaminy i przyjęli mnie do szkoły. Pamiętam do tej pory, jak dowiedziałem się, że to właśnie jej ojciec jest tam dyrektorem. Gdy spotkaliśmy się twarzą w twarz na korytarzu nie wiem kto był wtedy bardziej przestraszony, ja czy on. Szczerze mówiąc, przez to jak się nasłuchałem opowiadań starszych kolegów o tym jak niektórzy nauczyciele mszczą się czasem na uczniach, którzy im podpadli, to na prawdę bałem się przez pierwszy miesiąc chodzić do szkoły. Wszystko zakończyło się jednak dobrze i do tej pory czasami się z tego śmieję.

**Jaki najbardziej szalony swój pomysł pan pamięta?**

Byłem wtedy harcerzem. Jeszcze przed ślubem wraz z żoną pojechaliśmy na obóz, ja jako oboźny zgrupowania. Wraz z kolegami wymyśliliśmy że pokazemy dzieciakom w jaki sposób zjeżdża się na linie. Powiesiliśmy tę linę w skos od jednego drzewa do drugiego w taki sposób, żeby można było na niej zjechać. Nikt nie chciał się zgodzić i ja robiłem tu, prawie jak zawsze, za królika doświadczalnego. W rezultacie okazało się, że liną jest za wysoko przywiązana do jednego drzewa. Do ziemi brakowało mi jakieś pół metra. Z niesamowitą siłą przygrzmociłem w to drzewo. Wyglądało to identycznie jak w bajkach ry-sunkowych. Objąłem je jak niedziwiedź i zjechałem w dół. Odkład pamiętam byłem pierwszy do takich eksperymentów albo ja, albo mój kolega Lucek.

**Teraz też zdarza się być panu takim królikiem doświadczalnym?**

Nie teraz jestem już bardziej ustakowany.

**Jeżeli była by teraz taka możliwość przenoszenia się w czasie, to w której epoce chciałby się Pan znaleźć i kim być?**

Chciałbym zobaczyć życie Jezusa. Poznać poszczególne fakty. Nie chciałbym na pewno grać żadnej głównej roli. Być rycerzem, żołnierzem czy kimś w tym rodzaju. Wolalbym być raczej obserwatorem, człowiekiem mogą-cym na wszystko patrzeć z boku. Chciałbym móc przyglądać się powstawaniu całej naszej planecie Ziemi. Od jej początków, aż do naszego wieku. Przyszłości, wiadomo każdy jest ciekawy ale nie chciałbym znać całego swojego przyszłego życia.

## Jakiej muzyki lubi Pan słuchać?

Lubię różne jej rodzaje. Polska muzyka moim zdaniem jest bardzo dobra takie kapele jak Big Cze czy ze starszych Lady Pank. Kiedyś uwielbiałem zespół A-ha, ich wokalista miał niesamowite możliwości głosowe. Dla mnie głos jest takim samym instrumentem jak gitara czy fortepian i nie lubię jak ktoś krzyczy czy warczy do mikrofonu. Lubię również takie zespoły jak The Clannad czy Enya. Ich nagrania są właśnie bardzo spokojne. Sam grałem kiedyś na gitarze i śpiewałem w zespole „Skat”. Z jakoś tak. Była to wtedy taka moda. W każdym bądź razie na pierwszym meetingu rockowym w Polkowicach zdobyliśmy drugie miejsce.

**Dziękuję za rozmowę.**

Od lat forma i treść programu szkolenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego w wielu zakładach naszego miedziowego koncernu niczym nie różni się od tego, który obowiązywał w latach poprzednich. Pomijając sporadyczne przypadki, szkoleni spotykają tych samych wykładowców, tę samą problematykę i wreszcie niczym różniące się formy i metody. Tymczasem w Europie i świecie nastąpiły zasadnicze zmiany w metodach szkolenia. Ludzie, którzy poprzez samodoskonalenie próbują dogonić świat, a jednocześnie potrafią sprostować stawianym przed nimi warunkom, mają szansę uczestniczyć w szkoleniu na światowym poziomie. Takie właśnie centrum światowego szkolenia znajduje się w Szwecji.

*kopalniach podziemnych i, co jest oczywiste, przestudiowanie i prezentowanie pewnych doświadczeń na nasz zakładowy grunt. Z takim nastawieniem tam jechałem. Moje doświadczenia informacyjne, które mógłbym wykorzystać w przyszłości w zakresie zakładowej komputeryzacji miały jedynie służyć jako technika wspomagająca tę dziedzinę. Przede wszystkim 2,5 miesięczny program tego szkolenia wykorzystywałem na studiowanie zagadnień związanych z kosztami".*

### **Efektywny system zarządzania**

kontrolą kosztów dla kopalni podziemnych był tematem pracy końcowej inż. Mariusza Nosala i jednocześnie koncepcją dla polskich kopalni miedzi.

Podobnie jak jego 26 kolegów z różnych stron świata miał do dyspozycji najnowsze publikacje wszystkich tegorocznych

kongresów górniczych. Udostępniono mu materiały znajdujące się w bibliotekach uniwersyteckich, a także materiały dwóch największych koncernów zarządzających szwedzkimi kopalniami Boliden Mine AB oraz z grupy kopalni LKAB Kiruna. Jego promotorem był prof. Gunnar Almgren, jedyny szwedzki specjalista w zakresie inżynierii górniczej. — *"Praca zawierała podsumowanie dotychczasowych, światowych osiągnięć w zakresie systemów kontroli kosztów. Innym słowem było to połączenie systemu księgowości kosztów z systemem wewnętrznym kontroli kosztów w zakładzie (przedsiębiorstwie), którego wyniki są nastawione na wewnętrzne sterowanie kosztami zakładu*

### **Nie wszystko dobre, co stosowane na Zachodzie**

Nie zawsze wszystko można przetransponować na nasz grunt. Wiadomości zdobyte przez Mariusza Nosala potwierdzają, że nie ma uniwersalnych metod czy technik w zakresie kontroli kosztów na świecie. Szczególnie warunki geologiczne uniemożliwiają stosowanie form i metod krajów zachodnich. Pamiętając, że na etapie planowania budżetu należy uwzględnić wszelkie, pozornie ukryte zakłócenia należy znaleźć własną drogę tego systemu, aby usprawnić kontrolę kosztów. Miejmy nadzieję, że wiadomości zdobyte przez uczestnika szwedzkiego kursu w znacznej mierze przyczynią się do usprawnienia kontroli kosztów, bez których restrukturyzacja i prywatyzacja „Polskiej Miedzi” nie ma szans powodzenia.

*Andrzej Lech*

## **Lwy w Zagłębiu**

Obejmujący swym zasięgiem Legnicę, Lubin, i Głogów, czyli Zagłębie Miedziowe, Lions Club „Cuprum” stawia sobie za cel przede wszystkim działalność charytatywną. Klub „Cuprum” zrzesza 22 członków, ludzi, którzy zgodnie z założeniami klubu wyróżniają się wysokim poziomem etycznym, wywodzą się z kręgów biznesu, nauki, kultury i sztuki. Wśród nich znajdują się takie osobistości jak Stanisław Siewierski, prezes „Polskiej Miedzi”, Robert Raczyński, były prezydent Lubina, obecnie dyrektor oddziału PKO S.A. w Lubinie, Henryk Gawrzoł, znany przedsiębiorca czy Janusz Bielawski, światowej sławy ortopeda.

Lions Club powstał 78 lat temu w Chicago, w wyniku połączenia się kilku stowarzyszeń zrzeszających przedsiębiorców prowadzących działalność charytatywną. Podstawowym celem klubu jest niesienie pomocy osobom potrzebującym, prowadzenie działalności charytatywnej w sferze ochrony zdrowia, opieki społecznej, oświaty i wychowania. Mottem klubu są słowa „we serve – służymy”. Od 1925 r. jednym z głównych celów stała się opieka nad dziećmi ociemniałymi i niewidomymi. Idee klubu Lions (po polsku klubu Lwów) znajdowały wielu zwolenników na całym świecie. Obecnie do tych elitarnych organizacji (członkiem Lions Clubu można zostać tylko w wyniku zaproszenia) należy blisko półtora miliona członków, zrzeszonych w ponad 40 000 indywidualnych stowarzyszeń, rozsiadanych po całym świecie. W Polsce działa 17 klubów gromadzących ponad 800 członków.

Nasz lokalny klub Lions „Cuprum” inaugurując swą działalność, nie ustrzegł się niestety atmosfery skandalu. Otóż dwóch członków klubu, Mirosław B. i Bolesław K. zamieszanych jest w afery gospodarcze i trwają sądowe procesy z „lionsami” w roli oskarżonych. Nie przysparza to chwały, zwłaszcza gdy mówi się o wysokim poziomie etycznym członków klubu. Jak jednak dawał do zrozumienia podczas konferencji prasowej, która miała miejsce 2 września w lubińskim hotelu „Bomaból”, prominentni członkowie klubu „Cuprum”, w przypadku potwierdzenia zarzutów, klub oczyści swoje szeregi.

*(das)*

## **JEDYNY EUROPEJCZYK**

Program szwedzkiego szkolenia ukierunkowany jest w szczególności na górnictwo odkrywkowe i podziemne. Głównym jego celem jest wypracowanie odpowiednich technik górniczych. Szkolenia te prowadzone są przez Centrum „Centek” działające przy Politechnice w szwedzkiej miejscowości Lulea.

Rekrutacji dokonuje Ministerstwo Przemysłu i ambasada Szwecji w Polsce. Jedynym człowiekiem nie tylko z naszego kraju, ale także z Europy, który został wytypowany, był Mariusz Nosal, główny inżynier informatyki w ZG „Polkowice”.

— *"Byłem mile zaskoczony, że właśnie mnie wytypowano do Lulea. Wiele słyszałem o tamtejszym centrum szkoleniowym i nie ukrywam - chciałem kiedyś tam pojechać. Satisfakcja jest tym większa, że po raz drugi został wytypowany pracownik z naszych zakładów. Podobnie jak mój poprzednik - Jerzy Ameryk - znam doskonale język angielski w mowie i piśmie, co zresztą było podstawowym warunkiem zakwalifikowania się do ostatecznej „rozgrywek” o miejsce do Szwecji".*

Uczestnikiem mógł być przedstawiciel kraju współpracującego ze Szwecją na różnych płaszczynach gospodarki.

Program adresowany jest szczególnie do krajów rozwijających się, jak i tych, gdzie doświadczenia Szwecji w danej dziedzinie mogłyby być wykorzystane.

— *"W tym konkretnym przypadku chodziło o doświadczenia Szwedów w górnictwie. Moim obszarem zainteresowań była ewidencja i kontrola kosztów w*

### **Spyra w DSI**

Nowym prezesem Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej został Józef Spyra, prezes „Legmetu”. Prezes Spyra jest również wiceprzewodniczącym Konfederacji Pracodawców Polskich oraz przewodniczącym Naczelnej Rady Zatrudnienia działającej przy Ministerstwie Pracy. Spyra zastąpił na stanowisku prezesa DSI Kazimierza Stańczaka, który przeszedł do znanego producenta komputerów, nowosądeckiego „Optimusa”.

*(das)*

### **Milan w Lubinie!**

Ustały wreszcie spekulacje, gdzie zostanie rozegrane rewanżowe spotkanie I rundy Pucharu UEFA, w której piłkarze Zagłębia Lubin spotkają się z AC Milan. Zarząd lubińskiego klubu długo nie mógł podjąć decyzji czy grać przy sztucznym oświetleniu ale za to na obcym boisku, czy też zagrać u siebie, rezygnując z transmisji telewizyjnej w porze największej oglądalności. Zwyciężyła troska o kibiców i 26 września o 13<sup>30</sup> jedna z najlepszych jedenastek klubowych w historii światowej piłki wybiegła na boisko Górnicy Ośrodka Sportowego w Lubinie. Na tej piłkarskiej uczcie nie zabraknie też z pewnością kibiców z Polkowic.

*das*

### **Rowerzyści po karty**

W najbliższą niedzielę zakończy się wspólna akcja II Programu Telewizji Polskiej i Głównej Komendy Ruchu Drogowego. Przez dwa wakacyjne miesiące na szklanym ekranie można było oglądać telewizyjne lekcje dla rowerzystów. Teraz nadeszła pora egzaminów na kartę rowerową, które przeprowadzą policjanci z drogówki. W naszym województwie punkty egzaminacyjne będą otwarte w Legnicy, Lubinie, Głogowie, Jaworze i Złotymy. W godz. 11-17 każdy może zdać egzamin i otrzymać kartę rowerową.

*das*



**CUPRUM-BANK S.A.**

z nami zyskujesz ...

**Nowo uruchomiony  
Oddział Cuprum-Banku S.A.  
w Polkowicach zaprasza:**

**Kompletna oferta usług bankowych dla  
osób fizycznych i podmiotów gospodarczych**

**Rynek 20,  
59-320 Polkowice  
tel. 474-500,  
fax 451-653,  
w godz. 8.00 - 17.00**

**Punkt kasowy  
ul. Legnicka 7  
od 8.30 - 15.30**



# ESKORTA

spółka z o.o.

Chcesz sprawdzić swojego partnera gospodarczego, uniknąć niepotrzebnych kłopotów finansowych:

## MY CI POMOŻEMY



Firma „ESKORTA” Spółka z o.o. w Lubinie, ul. M. Skłodowskiej-Curie 182 prowadzi:

- wywiadownię gospodarczą — bank danych o firmach, badanie ich wiarygodności  
o r a z  
— inne usługi detektywistyczne.

Polecamy nasze usługi. Świadczymy je profesjonalnie i rzetelnie.

Ceny naszych usług zawsze negocjujemy.

### CZY POMYŚLAŁEŚ ... O NOWYM KALENDARZU

AGENCJA REKLAMOWA  
GL - PRESS  
zaprasza do współpracy

Agencja Reklamowa GL - Press  
ul. Kosmonautów Polskich 56/27  
tel. 33-86-25, 42-35-87  
fax: 48-12-38

### Biuro Reklamy

## Gazety Polkowickiej

...

zamieszcza ogłoszenia i reklamy w Gazecie Polkowickiej w cenie za 1 cm<sup>2</sup> — 0,40zł, przy powtórzeniu upust 25%, przy kolejnym 50% ceny wyjściowej. Pierwsza i ostatnia strona 50% drożej. Przykładowo: 1 str. formatu A4 o polu zadruku 19 x 26,8 cm kosztuje 203,60 zł, moduł o podstawie 6 x 6 cm jest w cenie 14,40zł lub 12,5 x 13,5 cm — 67,50zł;

...

pośredniczy w umieszczaniu ogłoszeń i reklam oraz załatwianiu formalności z tym związanych w Gazecie Wyborczej, w Gazecie Robotniczej i Panoramie Legnickiej. Za naszym pośrednictwem uzyskacie Państwo rabat!



Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości  
w dniach 17-18 listopada 1995 r. organizuje

## TARGI KONSUMPCYJNE - POLKOWICKIE PREZENTACJE

Targi obejmować będą szeroki zakres działalności produkcyjnej, usługowej oraz handlowej prowadzonej na lokalnym rynku.

Targi mają na celu:

- poinformowanie mieszkańców Polkowic o działalności lokalnych podmiotów gospodarczych,
- przedstawienie mieszkańcom Polkowic lokalnej oferty produktowej,
- zachęcenia mieszkańców Polkowic do korzystania z propozycji lokalnych podmiotów gospodarczych.

PREZENTACJE POLKOWICKIE są znakomitą okazją dla podmiotów prowadzących na lokalnym rynku działalność gospodarczą do zaprezentowania się przed mieszkańcami Polkowic.

Zainteresowanych wzięciem udziału w targach prosimy o kontakt z Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

**Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!**



## A jednak pobity

Mowa o dotychczasowym rekordzie 20 km trasy biegu o Lampkę górniczą. Tegoroczny, 12 już, zgrupował na starcie blisko 70 zawodników z kilkunastu klubów krajowych i zagranicznych. Najlepszym tym razem okazał się **Jarosław Pesta**, który zwyciężając w klasyfikacji generalnej ustanowił nowy rekord trasy wynikiem 1.01.17.

Ostatecznie wyprzedził on **Tadeusza Ławickiego** z polkowickiego ogniska TKKF Start i **Tomasza Kozłowskiego** z Oleśnicy. W kategorii kobiet zwyciężyła **Wioletta Uryga** z Kluczborka.



Tegoroczny zwycięzca i rekordzista trasy — Jarosław Pesta.

Przed głównym biegiem startowały dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich. Oto końcowe rezultaty w poszczególnych kategoriach:

### Klasy 1-2

- |                    |                   |
|--------------------|-------------------|
| 1. Grzegorz Duda   | Magda Maszczyńska |
| 2. Paweł Sawiński  | Ewa Dziatkiewicz  |
| 3. Tomasz Runewicz | Katarzyna Szprawa |

### Klasy 3-4

- |                  |                    |
|------------------|--------------------|
| 1. Łukasz Saleta | Justyna Przybylska |
| 2. Robert Faltyń | Natalia Wołak      |
| 3. Dawid Glemke  | Weronika Narwojsz  |

### Klasy 5-6

- |                      |                    |
|----------------------|--------------------|
| 1. Tomasz Pestrowicz | Maria Markiewicz   |
| 2. Jacek Jasica      | Marzena Jubkiewicz |
| 3. Tomasz Kościelny  | Basia Madziarczyk  |

### Klasy 7-8

- |                       |                      |
|-----------------------|----------------------|
| 1. Krzysztof Saleta   | Agnieszka Zawadzka   |
| 2. Lucjan Zdobylak    | Renata Krzyżanowska  |
| 3. Sylwester Szewczyk | Agnieszka Jupkiewicz |

### Szkoły średnie

- |                    |                     |
|--------------------|---------------------|
| 1. Dawid Maskowski | Emilia Krzyżanowska |
| 2. Piotr Pilch     | Emilia Krzyżanowska |
| 3. Łukasz Stępień  | Dominika Praska     |

## Kopalniani turniej

Tradycyjnie sekcja sportu kopalni „Polkowice” organizuje Oddziałowy turniej w piłce nożnej o puchar dyrektora kopalni. W tym roku do tej rywalizacji stanęło 16 zespołów reprezentujących różne oddziały śródwiska zakładowego. W inauguracyjnym spotkaniu drużyna **G-5** wygrała 6:3 z zespołem Z-21. W drugim pojedynku piłkarze z górni-

czo-mechanicznego oddziału **GM-21** pokonali zespół Z-31 aż 7:1. Jako pierwsi na listę króla strzelców wpisali się **Andrzej Wielogórski** z **GM-21** z czterema i **Andrzej Urban** z **G-5** z trzema bramkami. Wszystkie mecze rozgrywane są we wtorki i czwartki na bocznej płycie boiska KS „Górniki” od godziny 14.45.

## Szczypiornistki na start

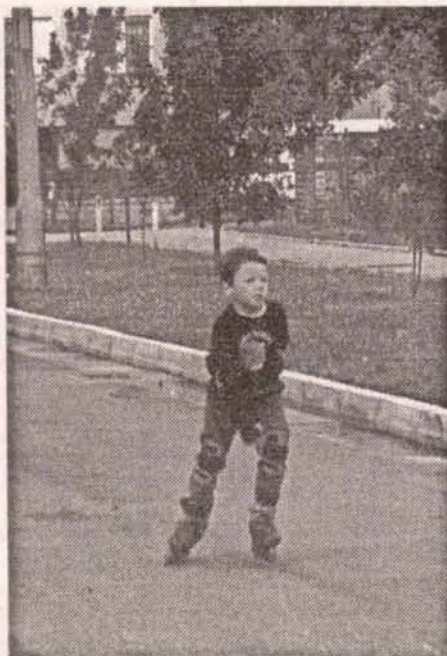
23 września rozpoczynają się rozgrywki ligi makroregionu młodzieżek w piłce ręcznej. Wśród 13 startujących zespołów jest również drużyna polkowickiego **Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Ręcznej „Czesław”**. Do 30 marca rozegrają dwie rundy spotkań. Pierwszy mecz już 23 września. W Lubinie nasze młode szczypiornistki spotkają się z rywalkami z Gubina. Mecz rozegrany zostanie w Lubinie. Kolejny mecz rozegrają na wyjeździe w Lwówku Śląskim. Trener zespołu Czesław Działkiewicz jest dobrej myśli, ponieważ dziewczęta bardzo solidnie przepracowały okres przygotowawczy. Przy okazji serdecznie dziękują całemu zespołowi za pozdrowienia z obozu kondycyjnego.

## Bez lodowiska

Po raz pierwszy w historii Polkowic rozegrano otwarte mistrzostwa na łyżworolkach. Na starcie tej coraz popularnej dyscypliny stanęło nieśmiało kilkoro uczestników. Po zażartej walce na ostatnich metrach zdecydowane zwycięstwo odniósł **Grzegorz Mazur**. Kolejne miejsca zajęli:

2. Grzegorz Dominik
3. Maciej Leńczuk
4. Bartosz Leśniak
5. Dariusz Biegun

W klasyfikacji dziewcząt zwyciężyła **Michalina Polańska**, która ma nadzieję, że w przyszłym roku doczeka się rywalów w tej bardzo widowiskowej dyscyplinie.



Jeden ze zwycięzców I mistrzostw Polkowic w jeździe na łyżworolkach.

## MINI WYWIAD GAZETY POLKOWICKIEJ



Tradycyjnym zwyczajem w tym okienku prezentujemy sylwetkę kolejnego polkowickiego sportowca. Tym razem będzie to znana biegaczka i koszykarka polkowickiego „Orla”. Jest nią **DOMINIKA PRASKA**.

- **Jak oceniasz swój start w tegorocznym biegu o Lampkę Górniczą?**

*Jestem przekonana, że stać mnie było na lepszy wynik. Niestety, dwa miesiące bez treningu dają o sobie znać.*

- **Czy dokonałaś już wyboru co do uprawianej przez Ciebie dyscypliny - koszykówka czy lekka atletyka?**

*Tak naprawdę nie wiem. Nie potrafię na dziś ostatecznie rozstać się z którąś z tych dyscyplin. Obie sprawiają mi tyle radości i satysfakcji, że przyznać pan jest to dosyć trudny wybór. Podczas wakacji uczestniczyłam w obozie przygotowawczym polkowickich koszykarek. Czuję się w tym zespole znakomicie, w związku z tym nie wyobrażam sobie rozstania z trenerem i koleżankami. Lekkoatletykę traktuję raczej jako dodatkową przygodę, z której również trudno zrezygnować.*

- **Jak to wszystko się zaczęło?**

*Byłam w trzeciej klasie podstawówki, kiedy pan Krzysztof Olszyński rozpoczął obserwacje na lekcjach wf wybierając najlepsze z dziewcząt do koszykarskiego zespołu. Tak się złożyło, że zauważył również i mnie. I tak w zasadzie zaczęła się moja przygoda ze sportem. To już sześć lat.*

- **... a z królową sportu**

*Swego czasu pan Witold Krzemiński zaproponował mi bieganie. Początkowo biegałam na 3 km. Wzięłam udział w kilku zawodach, wypadłam pomyślnie i to trwa do dziś. Lubię biegać, robię to z przyjemnością i pewnie będzie tak dalej.*

- **Szkoła, uprawianie dwóch dyscyplin... i jeszcze nauka gry na gitarze.**

- **Jak znajdujesz na to wszystko czas?**

*To chyba kwestia przyzwyczajenia i organizacji własnego czasu. Po 1,5 godzinie dziennie poświęcam treningom na każdą dyscyplinę. Około 40 minut dnia przeznaczam na grę na gitarze. Pozostały czas to nauka i obowiązki domowe.*

- **A jak spędziłaś wakacje?**

*Byłam dwukrotnie we Włoszech, w Czechach na obozie z koszykarkami i wreszcie w Międzyzdrojach. Poznałam wielu ciekawych ludzi.*

- **Czy chciałabyś kogoś pozdrowić?**

*Szczególnie pozdrawiam rodziców, moich nauczycieli i obydwu trenerów.*

STRONA SPORTOWA  
pod redakcją Andrzeja Lecha

## BARAN

Nareszcie z górki. Wszystkie sprawy ułożą się teraz po Twojej myśli. Niespodziewany przypływ gotówki pozwoli Ci nareszcie zrealizować dawne plany i snuć nowe. Korzystaj, teraz możesz wiele osiągnąć.

## BYK

Przed Tobą czas wyteżonej pracy. Będziesz musiał włożyć więcej wysiłku, by podjąć zobowiązaniom. Dasz sobie radę ze wszystkim jeśli skoncentrujesz się teraz na sprawach najważniejszych. W niedzielę — miła wiadomość.

## BLIŹNIĘTA

Decyzja, którą podjąłeś zaskoczy Twoje otoczenie. Będziesz bacznie obserwowany, ale nie zbaczaj z obranej drogi. Pokonasz trudności szybciej niż się spodziewasz. Zaufaj swojej intuicji i śmiało idź na przód.

## RAK

Twoja troska o innych zostanie doceniona przez najbliższych. Pozwól im jednak samodzielnie decydować, inaczej stracisz swoją pozycję, a tego obawiasz się najbardziej. Nie lekceważ teraz żadnych dolegliwości, idź do lekarza.

## LEW

Przed Tobą spokojne dni. Wykorzystaj ten czas na kontakty z rodziną lub przyjaciółmi. W sobotę spotkasz też kogoś ze swojej przeszłości. Będzie to czas wspomnień. Nie spodziewaj się jednak niczego więcej, unikniesz rozczarowania.

## PANNA

Poszalesz ostatnio, czas wrócić do rzeczywistości. Nie lekceważ teraz tego przeziębienia, skutki mogą okazać się poważniejsze niż sądzisz. Możesz otrzymać niespodziewany list, który sprawi Ci ogromną radość. Zastanów się dobrze nad odpowiedzią.

## WAGA

Twoja cierpliwość zostanie teraz wystawiona na ciężką próbę. Nie wpadaj jednak w panikę, jesteś dobrym obserwatorem i potrafisz właściwie ocenić sytuację. To tylko gra i Ty o tym wiesz. Więcej wiary w siebie, a wszystko ułoży się po Twojej myśli.

## SKORPION

Najbliższe dni upłyną Ci na załatwianiu spraw rodzinnych. Musisz wykazać się teraz odwagą w podejmowaniu decyzji, inaczej ktoś może Cię zaskoczyć i nie będziesz mógł potem niczego zmienić. Możesz liczyć na Raka.

## STRZELEC

Ogólnie dobre dni przed Tobą. Zwróć jednak większą uwagę na swoje zdrowie. Jeśli pojawią się nagłe bóle, nie lecz się sam, idź do lekarza. Kiedy ostatnio robiłeś badania kontrolne? Lepiej zapobiegać niż leczyć.

## KOZIOROŻEC

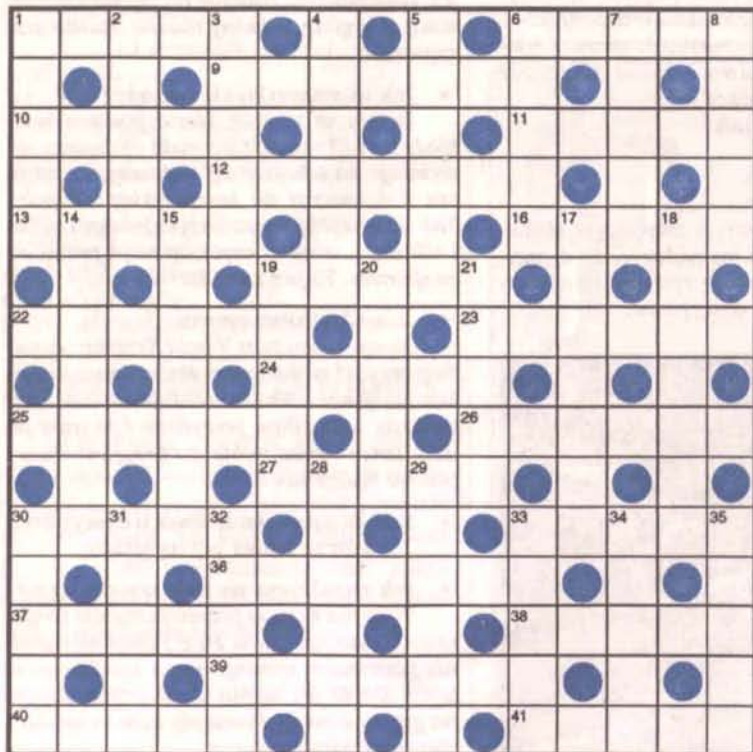
Pomimo wielu zajęć znajdź czas na rozmowę z partnerem — najlepiej w sobotę. Po tym czeka Cię niespodzianka w pracy. Ktoś nareszcie doceni Twoje zaangażowanie. Propozycja jaką otrzymasz zaskoczy Cię.

## WODNIK

Czeka Cię niespodziewana podróż, ale będzie dla Ciebie bardzo korzystna. Przed wyjazdem załatw zaległe sprawy. Wszystko powinno ułożyć się dobrze. Możesz liczyć na wsparcie Wagi, jest po Twojej stronie.

## RYBY

Pamiętaj, że inni też potrafią liczyć. Czy dobrze ocenilesz sytuację? Twoja decyzja może wywołać duże zamieszanie. Jesteś pewny, że to jedyne wyjście? Jeśli tak, to działaj szybko, ale rozważnie. Błąd mógłby Cię wiele kosztować, a Ty nie możesz sobie na to pozwolić.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na karcie pocztowej na adres redakcji do dnia 21 września 1995 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez Księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 18/95 i nazwisko osoby wylosowanej spośród prawidłowo rozwiązanych krzyżówek podamy w następnym numerze gazety („G.P. 20/95”).

## Krzyżówka 19/59

### PIONOWO:

- 1) do prania lub grania
- 2) z pastą do zębów
- 3) Marusia z „Czterech pancernych i psa”
- 4) słodki wypiek
- 5) niemieckie miasto słynące z porcelany
- 6) znaki zodiaku
- 7) wyspa w Indonezji
- 8) gatunek małpy
- 14) miała dwa warkocze
- 15) wysuszona skrobia z bulw manioku
- 17) sąsiednie państwo
- 18) znawczyni piękna
- 19) smaczny, brązowy napój
- 20) teren obsługi kelnera
- 21) okienko na statku
- 28) wylot wulkanu
- 29) różanecznik
- 30) gruba gałąź
- 31) nacja
- 32) wczesna pora
- 33) żagiel najbardziej wysunięty do tyłu
- 34) ... jednodniówka, owad
- 35) mieszkanko myszki

### POZIOMO:

- 1) potocznie: potrawa z surowego mięsa
- 6) miasto na Górnym Śląsku
- 10) złowił Złotą Rybkę
- 11) rączy koń
- 12) „owłosiony” kwiat
- 13) imię Młynarskiej
- 16) pracuje pod wodą
- 19) dawniej statek
- 22) zamyka zdanie
- 23) rzeka, prawy dopływ Bzury
- 24) kuje
- 25) wnęka sypialna
- 26) konto z możliwością natychmiastowej wypłaty
- 27) przełęcz w Karkonoszach
- 30) pokarm dla kanarków
- 33) słynny polski lotnik przedwojenny
- 36) dochody rodziny królewskiej
- 37) spalił Rzym
- 38) zawał
- 39) pustelnik
- 40) krajan
- 41) jezioro w Afryce

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stałe współpracują: Jolanta Szpilska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: „G.P.” Lubin, tel. 076 441297.